

SERWIS NR 428 - 01.10.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**

■ **Niektórym nie podoba się, kto jest dzisiaj u steru, ale mamy bardzo dobry kompas.**

Jakże tu nie przypomnieć owej ideologii stworzonej w XIX w. przez jednego z twórców filozofii marksistowskiej, który uważał związek małżeński za swoisty przejaw walki kobiety z mężczyzną – jako swoisty objaw walki klas, które trzeba przerwać poprzez odejście od tradycyjnej formy małżeństwa i rodziny do życia w mniej lub bardziej bezimiennych komunach – mówił metropolita. To z tej ideologii (...) zrodziła się kolejna, która dzisiaj jest lansowana przez wielkich tego świata w postaci ideologii gender - kiedy to człowiek siłą własnego umysłu sądzi, że może zlekceważyć najbardziej podstawowe struktury biologiczne i sam decydować o tym, czy jest mężczyzną czy kobietą, przekreślając w ten sposób Boży zamysł wobec samego siebie. Stąd tak bardzo ważne jest ciągle odnawiane przez nas spojrzenie chrześcijańskie na to, czym jest małżeństwo i rodzina. Abp Jędraszewski ostrzega przed ideologią gender.

Min. E. Rafalska: Programy społeczne to siła naszego rządu

Zdaniem minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, która w sobotę odwiedziła Bielsko-Białą, programy społeczne są siłą rządu, ale też atutem, z którego mogą korzystać samorządy. Zachęcała je do dobrej współpracy i wspólnej realizacji projektów.

81 proc. uprawnionych otrzymało pieniądze z programu "Dobry start"

Liczba przyznanych świadczeń w ramach programu "Dobry start" wynosi 89 proc. Świadczenia są na bieżąco wypłacane – 81 proc. uprawnionych otrzymało już pieniądze – poinformowała w czwartek minister rodziny.

500+ bezpieczne w przyszłym roku. Rząd odłożył 22 mld zł w budżecie

Wypłata środków na program 500+ w przyszłym roku jest niezagrażona. Rząd przeznaczył na ten cel 22 mld zł w przyszłorocznym budżecie.

Duża zmiana w programie Opieka 75+. Obejmie nie tylko seniorów żyjących samotnie

Od nowego roku program Opieka 75+ skierowany będzie nie tylko do osób samotnych w wieku 75 lat i więcej, ale także do osób mieszkających pod jednym dachem.

Po sierpniu budżet miał nadwyżkę 1,1 mld zł

Dochody budżetu od początku roku do końca sierpnia br. wyniosły 243,5 mld zł, wydatki 242,4 mld zł, co oznacza, że po lipcowym deficycie do bilansu budżetu wróciła nadwyżka; tym razem w wysokości 1,1 mld zł.

Morawiecki: W wyborach samorządowych wybierzemy między Polską rozwoju a zastoju

W wyborach samorządowych Polacy będą wybierać między Polską słabą a Polską silną, Polską rozwoju a Polską zastoju, między Polską służącą wszystkim obywatelom a Polską służącą elitom i wąskim grupom interesów – mówił w sobotę w Wieluniu premier Mateusz Morawiecki.

Premier M. Morawiecki: Wejście Polski do grona krajów rozwiniętych to symboliczna data

Wejście Polski do krajów rozwiniętych to symboliczna data, to zasługa naszych przedsiębiorców - podkreślił premier Mateusz Morawiecki komentując decyzję agencji FTSE Russell, która przekwalifikowała Polskę z grupy rynków rozwijających się do rozwiniętych. W poniedziałek agencja FTSE Russell przekwalifikowała Polskę z grupy rynków rozwijających się (Emerging Markets) do rozwiniętych (Developed Markets) - poinformowała w komunikacie Giełda Papierów Wartościowych.

Polska awansowała do globalnej ekstraklasy. "To fundamentalna zmiana"

Po roku okresu przejściowego Polska awansowała z grupy państw rozwijających się do grona 25 gospodarek rozwiniętych w klasyfikacji agencji indeksowej FTSE Russell. Giełda Papierów Wartościowych i 36 polskich spółek debiutują właśnie w indeksie FTSE Russell. - To fundamentalna zmiana w postrzeganiu Polski przez globalnych inwestorów - ocenia Marek Dietl, prezes GPW.

Europa w dół, Polska w górę. Wzrost o 100 proc.

W pierwszej połowie 2018 r. wolumen transakcji inwestycyjnych na europejskim rynku nieruchomości komercyjnych wyniósł ponad 97 mld euro -to o 5 proc. mniej niż rok wcześniej, ale o 42 proc. więcej niż wynosi średnia za pierwsze sześć miesięcy w ostatnich 10 latach - wynika z danych firmy doradczej Savills.

Nadwyżka na rachunku bieżącym w II kwartale wyniosła 584 mln euro

Nadwyżka na rachunku bieżącym w II kwartale 2018 r. wyniosła 584 mln euro wobec 569 mln euro nadwyżki w I kwartale - podał NBP.

Zadłużenie zagraniczne brutto Polski spadło w II kwartale do 311.451 mln euro

Zadłużenie zagraniczne brutto Polski spadło w II kwartale 2018 roku do 311.451 mln euro z 320.308 mln euro w I kwartale - podał w piątek NBP.

Najnowsze dane z polskiego przemysłu ucieszą niejednego

Nowe zamówienia w przemyśle w sierpniu 2018 r. wzrosły w stosunku rocznym o 9,9 proc., po wzroście o 11,5 proc. w poprzednim miesiącu -poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Morawiecki: Chcemy odbudować silną klasę średnią

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (39.)

W mojej opinii pozostanę pierwszym prezesem SN do 30 kwietnia 2020 roku i może to zmienić tylko zmiana konstytucji lub moja śmierć zakomunikowała dla CNN (amerykańskiego TVN) radca prawny Gersdorf, ktoś w rodzaju gwiazdy według tej samej CNN.

A powinna powiedzieć, że pozostanie kimś w rodzaju pierwszego prezesa...

Coś w rodzaju Rady Mediów Narodowych ogłosiło, że ma jeszcze ponad miesiąc na wybór prezesa Polskiego Radia, bo poprzedniego odwołało bez jasných powodów ponad miesiąc temu. A wcześniej zastanowi się nad trybem wyboru. Ta cała Rada z Czabańskim na czele - powołana wyłącznie w celu zmian personalnych w mediach publicznych - uwieryła w swój autorytet i co pewien czas zajmuje się grami personalnymi w zarządach radia i telewizji. To cała jej aktywność wykazywana wyłącznie w celu zaistnienia w mediach, by gruntuć swój wizerunek czegoś w rodzaju gwiazdy...

Coś w rodzaju opozycji pozwało w trybie wyborczym premiera Morawieckiego za kłamstwo wyborcze. Sąd nakazał sprostowanie, premier się dostosował i odpowiedni tekst został odczytany w TVN i w TVP info zgodnie z wyrokiem. Okazało się, że jest tchórzem bo sam ze sprostowaniem nie wystąpił. A pretensje niech mają do tego pisowskiego sędziego, który tak nieumiejętnie sformułował wyrok. Przecież mógł albo zawiesić sprawę i wysłać pytanie do Luksemburga albo nakazać premierowi stanie na głównym placu i czytanie sprostowania przez 24 godziny w szałce z napisem "konstytucja"...

W Warszawie podjęto pierwsze decyzje Komitetu Wykonawczego NATO doprecyzowujące wyniki ustaleń z ostatniego szczytu. Jako opozycja nie zauważyła owej narady, chociaż miała miejsce w Warszawie. A może właśnie dlatego. Bo gdyby generałowie NATO spotkali się w Berlinie w obecności obserwatora z Rosji, to ewentualnie można by to odnotować...

NSA po raz kolejny wstrzymał wykonanie uchwały KRS i uwzględnił wnioski odwołujących się kandydatów do Izby Cywilnej oraz Izby Spraw Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i wstrzymał wykonanie w zaskarżonej części uchwał Krajowej Rady Sądownictwa. I tak to się goście będący kimś w rodzaju sędziów bawią za nasze...

A TSUE, coś w rodzaju sądu, przyspieszy prace nad rozpoznaniem pytań wysłanych do Luksemburga przez coś w rodzaju naszego Sądu Najwyższego. Tak więc weźma się za nas już, już 12 lutego. To jest przyspieszenie...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/80685>



Podjęliśmy się ogromnego zadania wykorzystania instytucji państwa dla dobra państwa; nasi poprzednicy tego nie umieli; chcemy odbudować silną klasę średnią w całej Rzeczpospolitej - powiedział w Płońsku premier Mateusz Morawiecki.

Bank Światowy: polska klasa średnia nieźle zarabia, ale nie ma socjalnego bezpieczeństwa

Zmiany w charakterze pracy oraz szybki rozwój nowych technologii wypychają niektórych pracowników z rynku pracy, powodując wzrost nierówności - wynika z opublikowanego we wtorek raportu Banku.

PKO BP trafił do grona gigantów. Jest w indeksie razem z Microsoftem i Apple

Decyzja o uznaniu Polski za rynek rozwinięty pociągnęła za sobą zmiany dla spółek notowanych na warszawskim parkiecie. Największe z nich trafiły do indeksów agencji FTSE Russell.

Kancelaria Premiera: Polska wieś to fundament niepodległości

Polska zawsze mogła polegać na chłopach i rolnikach, nigdy nie zawiedli. Polska wieś zachowała to, co w życiu najważniejsze: Bóg, honor i ojczyzna – słychać w spocie opublikowanym przez Kancelarię Premiera w niedzielę z okazji pierwszego ogólnopolskiego święta "Wdzięczni polskiej wsi".

Pierwsi rolnicy poszkodowani przez suszę dostali pieniądze

Ruszyły pierwsze wypłaty dla gospodarzy, którzy ucierpieli z powodu suszy. Tak poinformował minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski. Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa spływają kolejne wnioski. Łącznie jest ich 28 tysięcy.

Rząd przyjął projekt budżetu na 2019 r. Deficyt wyniesie 28,5 mld zł

Rada Ministrów przyjęła dziś projekt ustawy budżetowej na 2019 r., który zostanie obecnie przesłany do parlamentu, poinformował premier Mateusz Morawiecki.

Czerwińska: Deficyt wyniesie ok. 25 mld zł, czyli 60 proc. tegorocznego planu

Deficyt tegorocznego budżetu wyniesie ok. 60 proc. zaplanowanej na ten rok kwoty 41,5 mld zł, wynika ze słów minister finansów Teresy Czerwińskiej.

459 mld zł polskiego długu za granicą. Polska obligacje bardzo chętnie kupuje Azja

Skarb Państwa ma dług wobec blisko 60 krajów. Co ciekawe, to nie Europa, a Azja jest głównym finansującym wydatki rządowe i jej znaczenie systematycznie rośnie. Najwięcej kasy do oddania mamy wobec Japonii. Za nią w kolejce po pieniądze ustawiają się Luksemburg i Stany Zjednoczone.

Emilewicz: rząd przyjął pakiet MŚP

Rząd przyjął pakiet MŚP – poinformowała na Twitterze minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Dodała, że to prawie 50 uproszczeń, dzięki którym w kieszeniach przedsiębiorców ma zostać przez 10 lat blisko 4 mld zł.

Rząd przyjął projekt o "małym CIT"

9-procentowa stawka CIT dla najmniejszych firm, wydłużenie stosowania ulgi mieszkaniowej, a także zmiany dotyczące wykorzystywania samochodów osobowych do działalności gospodarczej - to niektóre propozycje zawarte w projekcie nowelizacji podatkowych, przyjętym we wtorek przez rząd.

Mamy środki na płatności związane ze zwiększeniem obecności wojsk amerykańskich

Mamy środki na ewentualne płatności związane ze zwiększeniem obecności wojsk amerykańskich w Polsce - oświadczył premier Mateusz Morawiecki po wtorkowym posiedzeniu rządu, podczas którego został przyjęty projekt przyszłorocznego budżetu.

Wild: CPK swoim zasięgiem obejmie cały kraj. Przebudujemy polską sieć kolejową

Centralny Port Komunikacyjny (CPK) to projekt, który swoim zasięgiem obejmuje cały kraj, ponieważ przebudujemy sieć kolejową na terenie całej Polski - powiedział w piątek w Łodzi pełnomocnik rządu ds. budowy CPK..

Kwieciński: W woj. warmińsko-mazurskim 97 mln euro z funduszy UE jest zagrożonych

W województwie warmińsko-mazurskim 97 mln euro z unijnych funduszy jest zagrożonych, bo nie zostanie wykorzystanych - podkreślił minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Analitycy: Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w sierpniu 5,9 proc.

Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,9 proc. na koniec sierpnia 2018 r., tj. pozostała na tym samym poziomie wobec poprzedniego miesiąca, uważają analitycy ankietowani przez ISBnews.

Czy split payment to sukces? Ministerstwo Finansów ujawnia pierwsze dane

Dobrowolna podzielona płatność w VAT działa zgodnie z planem. A jeśli wszystko dobrze pójdzie, to od 1 czerwca system będzie obowiązkowy wszędzie tam, gdzie dziś stosuje się VAT odwrócony i solidarną.

Perspektywa polskiego systemu bankowego pozostaje stabilna - Moody's

Perspektywa polskiego systemu bankowego pozostaje stabilna - poinformowała w raporcie agencja ratingowa Moody's.

Napięcia na rynku pracy ograniczają potencjał wzrostu gospodarki w Polsce

Napięcia na rynku pracy ograniczają potencjał wzrostu gospodarki w Polsce - ocenił w czwartek Heiko Peters, główny analityk agencji Moody's na Polskę.

Rząd przewiduje, że dług "general government" spadnie z 48,9 do 43,4 proc. PKB w 2022 r.

Zadłużenie sektora rządowego i samorządowego (tzw. general government) spadnie z 48,9 proc. PKB przewidywanych na 2019 r. do 43,4 proc. PKB w 2022 r., podano w "Strategii zarządzania długiem sektora.

Udział długu w walutach spadnie w '22 do ok. 24 proc. całego długu -

Udział długu w walutach spadnie w 2022 do ok. 24 proc. całego długu - podano w Strategii Zarządzania Długiem na lata 2019-2022.

Skarbowka coraz skuteczniej wykrywa wyłudzenia VAT. Wciąż jest jednak pole do popisu

Po raz pierwszy od kilku lat spada wartość wyłudzeń podatku. Skarbowka wykryła w ub.r. 250 tys. pustych faktur o wartości 57 mld zł. W 2016 r. było ich 420 tys., a ich wartość wyniosła 104 mld zł. Ale ekspertom nie wszystko się podoba.

Osiem miliardów luzu. Rząd ucieszy niską dotacją dla FUS-u

Choć do końca roku zostały jeszcze ponad trzy miesiące, to już dziś wiadomo, że Ministerstwo Finansów zaoszczędzi miliardy złotych dzięki niższej od założeń dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Osiągnięcie wieku i na emeryturę. Decyduje się na to aż 83 proc. Polaków

Polacy po osiągnięciu wieku emerytalnego chętnie kończą pracę. Jak informuje wiceminister Marcin Zieleniecki, na taki krok decyduje się ok. 83 proc. Polaków.

GUS: przeciętna pensja wzrosła do 4572 zł brutto. To 3252 zł na rękę na etacie

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniosło w Polsce w pierwszym półroczu 4572,12 zł brutto. To o 6,7 proc. więcej niż rok wcześniej. Płace najbardziej urosły w górnictwie.

Polska skupuje złoto. W Unii Europejskiej nie było takiego przypadku w tym wieku

Rosja, Chiny, Indie, Kazachstan, Turcja. Polska przyłączyła się do grupy państw, które skupują złoto. W lipcu i sierpniu zwiększyła rezerwy o dziewięć ton - podał dziennik Financial Times. Na razie na tym tracimy.

2 lata zmian w górnictwie, 8 miliardów różnicy w zyskach

W 2015 roku strata górnictwa wyniosła 4,5 mld zł. Kompanii Węglowej groziła upadłość. Zrestrukturyzowany sektor osiągnął w 2017 roku ponad 3,6 mld zł zysku. - Przestaliśmy gasić pożar, zaczęliśmy normalnie zarządzać - powiedział Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

Podpisano umowę na pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin

W piątek w Szczecinie podpisano umowę na zaprojektowanie oraz wykonanie robót budowlanych i pogłębiarskich w ramach modernizacji toru wodnego Świnoujście-Szczecin do głębokości 12,5 metra. Inwestycja pozwoli na przyjmowanie w szczecińskim porcie większych statków.

Brudziński obiecuje podwyżki dla policjantów. "1100 zł więcej niż w 2015 r."

Minister Spraw Wewnętrznych deklaruje, że znajdzie więcej pieniędzy na podwyżki dla pracowników służb mundurowych. Podwyżkę o 253 złote miałyby dostać każdy funkcjonariusz.

Szumowski: zdrowie to gigantyczny rynek potrzebujący innowacji

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/80684>

■ Nowa elita i nowi robotnicy

Spółeczeństwo amerykańskie ciągle jeszcze ma zakorzeniony etos datujący się jeszcze od czasów "ojców założycieli" Są to: umiłowanie wolności, wiara we własne siły, indywidualizm i moralność oparta na religii. Kiedy w 2011 r. w badaniach zapytano Amerykanów czy uważają, że sukces w życiu zależy głównie od czynników zewnętrznych, to zgodziło się z tym 36% badanych. Natomiast przekonanie o zależności powodzenia od czynników zewnętrznych wyraziło 57% badanych Francuzów i 72% Niemców. Jednak sytuacja się psuje. Powody są różne, np. kurczenie się klasy średniej.

Interesującej argumentacji dostarczył prof. Charles Murray (Harvard, MIT) w swojej książce pt. "Coming Apart: The State of White America, 1960-2012" (Crown Forum, 2012). W wyniku dokonanych analiz multidyscyplinarnych doszedł do wniosku, że społeczeństwo amerykańskie się rozpada, czego wyrazem jest wyłonienie się dwóch nowych klas: Nowej Klasy Wyższej i Nowej Klasy Niższej. Właściwie autor mógłby równie dobrze użyć terminu "warstwy społeczne" zamiast "klasy społeczne". Zamiast Warnera wybrał Marksa, choć klasy społeczne wyróżnia się w oparciu o stosunek do własności środków produkcji, a w tym przypadku akurat o to nie chodzi.

Obie klasy modelowo reprezentują dwa miasta będące w istocie konstrukcjami statystycznymi: Fishtown i Belmont (rzeczywiste miasta o takich nazwach istnieją). Fishtown zamieszkuje głównie klasa robotnicza. Dzieci rodzą się najczęściej w związkach pozamałżeńskich. Tylko jedno na toje dzieci wychowują się w rodzinach z ojcem i matką. Duża liczba mężczyzn nie ma stałej pracy i niewielka jest frekwencja w mszach św. w kościołach. Poziom przestępczości jest wysoki. Wygląda na to, że część białych Amerykanów upodabnia się do Murzynów.

Belmont jest skupiskiem ludzi ambitnych i pracowitych - profesjonalistów. Rodziny są silne a poziom religijności wysoki. Nie marnują czasu w barach z bilardami. Dbają o swoją sylwetkę. Nie palą papierosów. Wykształcenie dzieci traktują obsesyjnie. Nawiasem mówiąc widzę z bliska taką postawę, tyle, że w jednej miejscowości kanadyjskiej. Nie zdawałem sobie sprawy, że na tyle różnych zajęć mój dwuletni wnuczek będzie prowadzany. Najważniejsze jest jednak to, że ci ludzie opanowali uniwersytety, zawierają związki małżeńskie między sobą i osiedlają się wśród takich jak oni (auto-selekcja). Taki dobór nazywa się "cognitive homogeneity" (dobór na zasadzie poziomu umysłowego). W tych małżeństwach rodzą się dzieci o wysokim poziomie inteligencji. Ten proces zaczął się w latach 60-ych ubiegłego stulecia i doprowadził do powstania "elity opartej na inteligencji i wiedzy".

Sam koncept determinacji położenia społecznego przez poziom inteligencji Murray zanalizował już wcześniej i przedstawił w innej książce napisanej z R.J.Hernsteinem, "The Bell Curve: Intelligence and Class Structure in American Life" (1994). Zamiast dawnej arystokracji podtrzymał dziedziczeniem bogactwa i stanowisk zrodziła się nowa arystokracja oparta na dziedziczeniu wysokiego poziomu inteligencji. Autorzy uznawali oczywistość, że ludzka inteligencja kształtowana jest i genetycznie i przez środowisko zewnętrzne. Jednak to inteligencja jest lepszym

czynnikiem do przewidywania: dochodów, osiągnięć w pracy, dzieci pozamałżeńskich oraz przestępczości. Różnice w wyposażeniu genetycznym są najlepszym czynnikiem wyjaśniającym różnice rasowe i etniczne.

Oczywiście, że takie postawienie sprawy wzbudziło wściekłość postępków, "naukowy rasizm", "biały najonalizm" czy "eugenika" - zawyli. Szok szczególnie dotyczył stwierdzenia, że istnieje duża różnica w poziomie inteligencji (mierzonego IQ) pomiędzy Białymi i Czarnymi. W dniu 3 III 2017 r. przybył prof. Ch. Murray do Middlebury College, a dokładniej, Liberal Arts College (co to jest?), gdzie płaci się jedynie \$2 526 rocznie za studia.

„Tymczasowy“

Czytaj coś:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80675>

■ sukces!

kolejny duży sukces

Udało się skończyć prace legislacyjne związane z reformą edukacji. O ile rząd PiS ma całkiem spore konto sukcesów, to jednak reforma edukacji jest jedyną w tej kadencji całościową reformą systemową jaka udało się przeprowadzić.

Najpierw była zmiana cyklu nauczania i przedłużenie szkoły ogólnokształcącej o dwa lata do wymiaru sprzed reformy oświaty.

Dłaczego wprowadzenie gimnazjów skróciło cykl edukacyjny o dwa lata?

Bo, po zmianie szkoły uczniowie znajdują się w nowym zespole, który trzeba, to brzydkie słowo, ustandaryzować, by można było dalej posuwać się z programem. Uczniowie z jednej szkoły podstawowej lepiej znali inne części programu niż ci z drugiej i oczywiście z trzeciej.

Uwzględniając fakt iż potrzeba przynajmniej dwóch miesięcy na przyzwyczajenie się uczniów do nowej szkoły, kolejne trzy miesiące nauki trzeba poświęcić na wyrównanie poziomu wiedzy i w praktyce to wyrównanie musi nastąpić niedaleko od poziomu najniższego w danym zakresie. Dopiero później można, czyli po ok. 5 miesiącach nauki można zacząć na nowo naukę. Czyli w praktyce wygląda to tak, że wrzesień i październik to wejście uczniów do szkoły i już w pierwszych dniach listopada można zacząć realizować nowy program, a ok 4 grudnia zaczyna się w społeczeństwie czas przedsięwzięcia, więc w praktyce wszystko trzeba zacząć od nowa po nowym roku, czyli praktycznie mamy dwa miesiące opóźnienia i później jest przerwa na ferie zimowe. Czyli tak na prawdę intensywniejsza nauka może się zacząć od 10 lutego. Z kolei w trzeciej klasie gimnazjum od końca ferii zimowych cały czas musi być poświęcony na przygotowanie do egzaminu końcowego. Czyli, realnie rzecz biorąc trzy letnie gimnazjum oznacza de facto dwa lata nauki. Tak gubiliśmy pierwszy rok nauki ogólnej. Drugi rok nauki jest gubiony w szkołach podstawowych, bo w czasie egzaminów powinny być puste. Jak zsumujemy ten czas to wyjdzie nam drugi rok nauki.

W rezultacie okazuje się, że młodzież, która przeszła przez trzypięcioletni cykl nauczania jest w ocenie pracowników wyższych uczelni bardzo słabo wykształcona i nie ma możliwości przyswojenia tej wiedzy, którą mogli przyswajając ich poprzednicy.

Oczywiście teraz trzeba zmienić programy nauczania.

Za jedno z najlepszych liceów warszawski uchodzi liceum im. Poniatowskiego na Nowolipkach. Czegóż tam uczą, że są tacy dobry. To ciekawe zagadnienie. Otóż dam przykład pytania z klasówki z geografii. „Proszę wymienić wyspy Morza Karaibskiego i nazwę głównej rzeki na tych wyspach”. Niewiarygodne prawda, a jednak prawdziwe.

No dobrze, może nauczyciel geografii był miał bzik na jakimś punkcie – to się zdarza.

Weźmy angielski. I znowu dobry przykład z klasówki. Należało podać po angielsku nazwę trzeciej powieki bobra.

Jeżeli przeczyta ten wpis Tymczasowy, który jak się orientuję mieszka w kraju anglojęzycznym, w którym występują bobry, to byłbym ciekaw, czy może podać to słowo z pamięci albo czy kiedykolwiek mu tego słowa brakowało?

Jednak jego znajomość była na klasówce wymagana, po co – no tylko po to by zaśmiecić pamięć, by kształcić bezrozumnych Polaków.

Jeżeli więc zsumujemy skutki skróconego czasu nauki i takich wymagań programowych to trudno się dziwić, że mamy znowu stracone pokolenie, w sam raz na zmywak, w sam raz do oglądania TVN. Teraz zaczynamy to zmieniać, stworzyliśmy podstawy, na razie formalne, do wykształcenia naszej młodzieży. To ważny krok i jest się czym chwalić.

Nawiasem mówiąc PAD zwlekał z podpisaniem ustaw reformujących szkolnictwo do ostatniego dnia, bo zastanawiał się na vetem!

„UPARTY“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80682>

■ Doktryna Breżniewa-Timmermansa w Unii Europejskiej (art. 7 TUE)

Doktryna Breżniewa-Timmermansa, zwana „zasadą ograniczonej suwerenności” – to sowiecka doktryna stwierdzająca, że w krajach Unii Europejskiej "obowiązuje" ograniczenie niepodległości państw członkowskich na rzecz interesów "wspólnoty". Tłumaczono zatem, że interwencja w państwie członkowskim nie jest agresją lecz obroną przed ingerencją wrogiej ideologii. Była stworzona nie dla usprawiedliwienia interwencji w Czechosłowacji 20 sierpnia 1968 (operacja "Dunaj" [link]), ale na potrzeby ideologiczne. Po raz pierwszy treść tej doktryny była opublikowana 26 września 1968 r. w artykule S. Kowalowa pt. „Suwerenność i międzynarodowe zobowiązania państw socjalistycznych”, na łamach „Prawdy”. Szerzej przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromykę na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 3 października 1968.

Współcześnie doktryna Breżniewa-Timmermansa sformułowana jest w bardzo nieostrej formule prawnej artykułu 7 TUE [link], powołującym się na praktycznie niezdefiniowane pojęcia "wartości europejskich" wyliczonych w artykule 2 TUE [link]. Sformułowania prawne artykułów 2 i 7 Traktatu o Unii Europejskiej [link] są na tyle ogólnikowe, iż zawsze dają pretekst do interwencji przeciwko Niepodległości każdego państwa członka UE.

Cytowana wyżej informacja jest zaktualizowaną parafrazą definicji doktryny Breżniewa z Wikipedii [link], uzupełnionej współczesnym udziałem Fransa Timmermansa. W tym wszystkim ważnych jest kilka konkretnych zjawisk, również charakterystycznych dla bolszewickiej

mentalności Leonida Breżniewa, Jurija Andropowa jak i współczesnych elit Unii Europejskiej w rodzaju Fransa Timmermansa albo Guy Verhofstadta.

Po pierwsze, w komunistycznej wizji świata stosowane są puste słowa, takie jak wolność, równość, braterstwo, sprawiedliwość, solidarność, prawo, praworządność, wartości europejskie, prawa człowieka i mnóstwo innych. Są to słowa zupełnie bez znaczenia, w komunistycznym rozumieniu pozbawione wszelkiego sensu, ponieważ o ich treści decyduje to i tylko to, co obowiązuje zdaniem Fransa Timmermansa, Guy Verhofstadta albo innego brukselskiego urzędnika. Żaden z komunistów nie jest zainteresowany realnym znaczeniem tych słów, im to po prostu jest zupełnie obojętne. To im zwisa.

Te słowa są tylko i wyłącznie narzędziami propagandy.

Na przykład pojęcie wolności ograniczone jest tym, co obowiązuje zgodnie z aktualnym stanowiskiem Fransa Timmermansa, przy czym ten cel Unia Europejska realizuje wszelkimi dostępnymi, nawet zbrodnicznymi środkami [link]*).

Po drugie, wszelkie fakty, prawda materialna i niematerialna, a nawet sumienie nie mają w komunistycznej mentalności elit Unii Europejskiej żadnego znaczenia. Prawda nie istnieje, ponieważ obowiązuje relatywizm według Protagorasa [link].

"Wszystko, co się komu prawdziwym wydaje, jest prawdziwe, nie można bowiem dowieść obiektywnej prawdziwości ani fałszywości żadnego sądu."

Dlatego żadne argumenty, żadne fakty ani nawet dokumenty przedstawiane przez polski rząd nie mają najmniejszego znaczenia, nie są nawet ani czytane ani przyjmowane do wiadomości. Liczy się tylko to co się Fransowi Timmermansowi prawdziwym wydaje i tylko ta prawda obowiązuje.

Po trzecie, doktryna

Breżniewa-Timmermansa została zbudowana jako narzędzie albo raczej agresywny środek napadu do niszczenia i zwalczania wrogich ideologii. To jest agresywna broń, stworzona na potrzeby ideologiczne.

Zwracam uwagę na bardzo ważny fakt. Żadna ideologia nie ma dla komunistów najmniejszego znaczenia, wszelkie ideologie są im całkowicie obojętne i mają znaczenie 100% instrumentalne. Wszelkie gadania o prawach człowieka, robotnikach, mniejszościach, upośledzonych zwisa im miękim kalafiolem. To tylko propaganda i maskirowka.

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80646>

■ wojna polsko-polska

W ostatnich dniach doszło do do zdecydowanego przyspieszenia działań UE przeciwko Polsce. Sekwencja zdarzeń była mniej więcej taka. Najpierw KE nie zdecydowała się na skierowanie skargi przeciwko Polsce do supertrybunału. To mnie zastanowiło. Później PMM odwiedził Panią Gersdorf i odbył tajne spotkanie. Następnie, na niemieckim Onecie red. Stankiewicz insynuował, że PMM nie dotrzymał umowy o poufności spotkania. Pani Gersdorf postanowiła więc zabrać głos i powiedziała jakie było jej stanowisko. Ponieważ dosłownie dzień wcześniej PMM stwierdził, że było to ważne i

dobre spotkanie UE dostała szaleju. Dlaczego. Otóż rozumiała, że PMM wcale nie chce się podporządkować elitom unijnym a jedynie stara się wybrać moment zwarcia i do niego możliwie dobrze przygotować.

Teraz wydarzenia następują jedno po drugim. Timmermas oświadczył też, że wcale nie chodzi im o naprawę systemu prawnego w Polsce, tylko o grilowanie PiS'u. Oczywiście było to oświadczenie przemyślane, bo nie przemyślanych słów to on raczej nie wypowiada. Prof. Legutko stwierdził też że działania UE podyktowane są nienawiścią do PiS'u ponieważ nie jest on zrodzony ze środowisk dominujących w UE. Jednocześnie, w tym samym czasie Tusk, przez swój rzekomo niewyparzony język, zerwał rozmowy z Brytyjczykami o Brexicie a Merkel zainteresowała się ideą Międzymorza. Do tego dochodzi eskalacja konfliktu handlowego z USA z Chinami. We Włoszech zwolniono szefa Nadzoru Finansowego z racji zbytniego uzależnienia od Brukseli a Szwecja weszła w bardzo poważny kryzys rządowy. Konflikt handlowy z Chinami wbrew pozorom bezpośrednio uderza w Unię a zwłaszcza w Niemcy. Dlatego Niemcy wprowadzają obostrzenia warunków inwestycji Chin w ich przedsiębiorstwa. Boją się, że odcięte od nowych technologii Chiny będą chciały przejąć technologie niemieckie za pieniądze wycofane z rynku finansowego w USA. Do tego dochodzi sprawa Pani Kozłowskiej wydalonej z Polski a zaproszonej najpierw do Niemiec a teraz do Brukseli.

Otóż moim zdaniem głównym powodem rozpoczęcia przez UE awantur arabskich była właśnie obawa o wejście Chin w basen Morza Śródziemnego. Na pewno Chiny były obecne w Libii, na pewno mieszały i pracowały tam tysiące „specjalistów”, którzy po wybuchu zamieszek i obaleniu Kadafiego zostały ewakuowane via Grecja i stąd wiadomo jak wielu ich było.

Co to ma wspólnego z Polską i twardym Brexitem.

„UPARTY“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80665>

■ Szaleństwa komunistycznych władców Chin

ziś [29.09.2018] przeczytałam w portalu Niezależna.pl wpis Tomasza Terlikowskiego "Pożyteczni idioci z Watykanu":

"Stolica Apostolska podpisała skandaliczne z punktu widzenia nie tylko polityki, ale nawet doktryny wiary porozumienie z Chinami, w którego ramach zgodziła się uznać siedmiu biskupów mianowanych wcześniej przez komunistyczne władze." {TUTAJ}.

Praktycznie zgodziła się ona oddać prawo mianowania biskupów w ręce chińskich komunistów. Tak się złożyło, iż tego samego dnia znalazłam w najnowszym numerze miesięcznika "Historia Do Rzeczy" [nr 10/2018] wywiad Piotra Włoczyka z Torbjornem Faerovikiem "Wielki skok w przepaść". Ten tekst zaczynał się od słów: "Utopijne pomysły na unowocześnienie Chin doprowadziły do klęsko głodu o biblijnych rozmiarach. Chory eksperyment Mao mógł kosztować życie nawet 45 milionów ludzi". Czytamy w nim m.in: "W najbardziej dotkniętych głodem regionach Chin niektórzy doprowadzeni do granicy ludzie

uciekali się do kanibalizmu. Rodzice oddawali swoje zmarłe dzieci sąsiadom, a w zamian zabierali trupy ich potomstwa. W ten sposób nie musieli jeść własnych dzieci."

Ta bezprecedensowa w historii Chin katastrofa miała miejsce w latach 1958 - 1961 i była skutkiem tego, że Mao pragnął na siłę dorównać Związkowi Sowieckiemu w uprzemysłowieniu kraju. Oderwał więc miliony chłopów od pracy na roli i skierował do prac typu: wytop stali w dymarkach czy też budowa bezużytecznych kanałów [po kilkanaście godzin dziennie]. W efekcie rolnictwo upadło i przyszedł głód. Jak mówi Faerovik: "W roku 1960 Chiny były kompletnie zrujnowane". Potem Mao wycofał się na krótko, ale:

"W niedługim czasie Mao zaczął walczyć o powrót do władzy. Był to właśnie główny powód rewolucji kulturalnej, którą rozpoczął w 1966 roku. Dzięki niej chciał się pozbyć przeciwników politycznych. Rozpoczął się kolejny szaleńczy okres."

Torbjorn Faerovik to norweski historyk, autor książki "Mao. Cesarstwo cierpienia", która ukazała się tydzień temu w Polsce nakładem wydawnictwa Prószyński i Ska.. W dzisiejszym numerze "PlusMinus" jest jej spory fragment opisujący straszliwe losy więźniów chińskich obozów koncentracyjnych epoki Mao.

Informacje podane przez Faerovika nie były dla mnie nowością. Prawie 9 lat temu, w listopadzie 2009 roku napisałam tekst "Azjatycki komunizm" {TUTAJ}. Stwierdziłam w nim:

"Wszyscy głoszą ostateczny triumf kapitalizmu i demokracji typu zachodniego. Gdy jednak spojrzymy na Azję, przekonamy się, że nie jest to prawda.

Głównym ośrodkiem komunizmu są tam oczywiście Chiny. Ogólnie podziwiane są sukcesy gospodarcze Chin w ostatnim trzydziestoleciu, ale mało kto uświadamia sobie, że są to triumfy kraju rządzonego przez partię komunistyczną, która nigdy nie odcięła się od swoich korzeni i nie pozwala nawet wspominać o swoich zbrodniach. Na placu Tien An Men w Pekinie nadal wisi portret Mao Tse Tunga, największego zbrodniarza w dziejach ludzkości. Za jego rządów wymordowano w Chinach 2-3 razy więcej ludzi, niż za rządów Stalina w Rosji, zaś Hitler przy nim to drobny kryminalista.

Często twierdzi się, że Chiny po śmierci Mao "zliberalizowały się". To prawda, że terror zelżał, umożliwiono rozwój gospodarczy i nastąpiło otwarcie na świat. Istota ustroju, czyli wszechwładza biurokracji partyjnej i bezpieki pozostała jednak bez większych zmian". W lutym 2010 opublikowałam tekst "Niedoceniany zbrodniarz - Mao Tse Tung" {TUTAJ} Pisałam:

"Gdyby zapytać przeciętnego Polaka: Kto był największym zbrodniarzem w historii ludzkości?, to wymieniliby on zapewne Hitlera. Niektórzy wspomnieliby o Stalinie lub Leninie, a osoby bardziej obeznane z historią przypomniłyby może Czyngiz chana, Tamerlana, względnie Attyłę, wodza Hunów.

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80683>

„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.